DZIENNIK POLSKI

Nr. 359. Sobota, dnia 2. V. 1942. Rok III

W ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3-go MAJA.

Pierwsze w Polsce powstanie, zwane „Konfederacją barską", a zwłaszcza uchwalenie przez Sejm czteroletni t. zw. „Ustawy majowej", było głosem sumienia i odrodzenia godności narodowej. Doniosłą też ma wymowę, zwłaszcza w porównaniu z dziejami innych państw, fakt, że właśnie rocznica tego bohaterskiego a bezkrwawego czynu rozumu i serca — stała się polskim świętem narodowem. Od pierwszych chwil Konspiracji, przygotowującej nową Konstytucję, od pierwszych okrzyków „zgoda", zdawano sobie sprawę, że już w samem dążeniu do wykonania zbawiennych myśli ustawy, tkwi zarodek zwycięstwa, które oby się stało całkowitem po wojnie, którą dziś prowadzimy.

Konstytucja 3-go maja 1791 r. — jak wiadomo nie burzyła podstaw ustroju państwa polskiego, ale rozbudowywała jego mądre, szczerze demokratyczne, wolnościowe myśli, że „wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli Narodu". A jakby idąc za głosem ks. Skargi, wołającego, że „kto Ojczyźnie służy sam sobie służy, bo w niej jego wszystko się dobre zamyka", stwierdzała, że każdy Polak „droży nad życie, nad szczęśliwość osobistą" ma „cenić egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną Narodu". I w imię tej wielkiej idei na ołtarzu ojczyzny złożono egoizm jednostek, warstw, dzielnic, zrezygnowano z przywilejów szlachcie przysługujących. A był to akt ofiary, samozaparcia się i zwycięstwa moralnego tak wielki, że historycy twierdzą, iż stał się „w swoim rodzaju wypadek jedyny i nigdzie na tak wielki rozmiar w dziejach ludzkości nie powtarzający się". Obrońcami całości i swobód narodowych są odtąd wszyscy obywatele, bo, jak mówi Konstytucja o sile zbrojnej: „Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i przestrzegania całości". „Wojsko nic innego nie jest, tylko „wyciągnięta siła zbrojna i porządna z ogólnej siły Narodu".

Tak więc naczelną zasada demokracji: wiarę w człowieka i dążenie do sprawiedliwości społecznej przekazywała pokoleniom ustawa majowa, dążąc równocześnie do urzeczywistnienia silnej władzy wykonawczej, a w pożyciu międzynarodowem potwierdzając nieuznawanie dążeń zaborczych lecz wiązanie kilkonarodowych obszarów w dobrowolne unie. —

Świętowanie rocznic narodowych ma tylko wówczas swój głęboki sens, gdy staje się ono społecznym rachunkiem sumienia i skarbnicą obywatelskiej mądrości. Dzieje Konstytucji majowej rozszerzał szablą i uniwersałami Kościuszko, do jej zasad nawiązywała polistopadowa emigracja z „Towarzystwem Demokratycznem" na czele, jej szlakami żeglowała odradzająca się w r. 1918 Polska „ludowa i robotnicza", wskazania tej Konstytucji narodowej brzmią w deklaracji oficjalnej rządu gen. Sikorskiego, w pracach Rady Narodowej i w dążeniach całego społeczeństwa, walczącego z hitlerowskim totalizmem i faszyzmem.

Ale tak jak jeden z ojców duchowych Konstytucji, Konarski, tak i my miejmy odwawagę poznać prawdę i powiedzieć prawdę. — Ilekroć frazesem pokrywamy bezmyślność „świętowania", ilekroć prasa ideowa służy nam za szczebel do bezwzględnego zrobienia własnego interesu, ilekroć ponad trud, ofiarę i mękę przenosimy ciepłe synekury i srebniki z niemieckich sakiew, ilekroć służba Ojczyźnie jest równoznaczną z krzykiem partyjnych warchołów, ilekroć w dniach trwogi szukamy bohaterskiej siły i hartującej idei, by popaść przy naprawie losu w zgubne błędy przeszłości — kłamiemy sobie, hańbimy ducha narodowego a dzieje Ojczyzny wydajemy na łup podstępnego wroga. Kto nie pragnie zgody, równości i jedności narodowej, kto nie rozumie, że praca dla Ojczyzny nie jest ciężką ofiarą ale spełnieniem prostego i pięknego obowiązku, który jak mówi poeta:

... nie brał w swoje piersi bólów pokolenia,
Kto istnieniem nie gorzał dla drugich istnienia,
Kto stał, jak uschłe drzewo wśród żyjących rzeszy,
Tego ludzie ominą — a Bóg nie rozgrzeszy. —

Wezwanie Kierownictwa Walki Cywilnej!

Niemal od początku okupacji, opinia polska nawoływała do bezwzględnego bojkotu prasy gadzinowej, tego trującego i rozsadzającego naszą wspólnotę instrumentu wrogiej propagandy. Warunki życia gospodarczego, konieczność zaznajamiania się z rozporządzeniami i wiele innych momentów praktycznej natury, spowodowały, że apel ten nie mógł przekształcić się w obowiązujący zakaz. Nie można jednak bezwarunkowo tego powiedzieć o t. zw. pismach „rozrywkowych" jak: „Fala", i „Siedem Dni", „Kurier Ilustr.", których nabywanie i czytanie jest czynem wręcz nieobywatelskim, jest w najlepszym razie bezmyślnym popieraniem propagandy okupanta. —

Nadchodzi 3 Maj — rocznica twórczego zrywu Narodu, która daje okazję do wykazania zdolności powszechnej manifestacji narodowej, właśnie w obliczu największego i najdzikszego teroru wroga. Manifestacja ma wykazać okupantowi, że to co ocenia u nas jako słabość — jest tylko naszą taktyką. Manifestacja ta polegać ma między innymi na tym, że począwszy od 1. maja br. w każdy piątek obowiązywać nas będzie bezwzględny zakaz kupowania prasy gadzinowej w języku niemieckim i polskim.

W każdy więc piątek nakład gadzinowca musi pozostać niesprzedany, nietknięty, zbojkotowany. W każdy piątek powtórzymy przegląd własnych sił, twardy akcent nieugiętej naszej woli, w każdy

piątek dokonamy samokontroli swej jedności i solidarności w dążeniu do wspólnego celu.

Kierownictwo Walki Cywilnej wzywa więc ogół polski do bezwzględnego zastosowania się do tego wezwania, do kolportowania tego zakazu w najszersze kręgi polskiego społeczeństwa, do bezwzględnego tępienia wyłamujących się spod tego zakazu jednostek, wierząc, że społeczeństwo polskie stać na wykonanie tego rozkazu. —

Zakaz ten musi przeniknąć w szerokie masy, musi stać się powszechnym waszym obowiązkiem i nie może skończyć się na słowach — nawet gdyby początkowo szwankował — co z braku aparatu polskiej propagandy może mieć miejsce. Winniśmy pamiętać że jeśli jednych stać na cierpienia i męki, na ofiary z życia, to drudzy mogą się zdobyć bez uszczerbku na akt, który dopiero w sumie daje zewnętrzny wyraz naszej podstawy wobec wroga. —

Zakaz powyższy obowiązuje na terenie t. zw. Gen. Gub. i nie dotyczy pism niemieckich z Rzeszy.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

K o m u n i k a t y w o j e n n e.

Front zachodni. W dzień zbombardowano szereg miast w półn. Francji, okręg Pas de Calais, porty w Havrze i Dunkierce, zaatakowano również gwałtownie 3 wojenne okręty niem, koło Bretanii. Zestrzelono 3 niem. Fokke-Wulf, nieponosząc żadnych strat, w nocy zbombardowano fabryki silników Gnome-Rhome, fabryki w Jennaville i wytwórnię gumy w Poodrich pod Paryżem, wzniecając olbrzymie pożary. Ostenda oraz lotniska w Belgii i Holandii objęte zostały nalotami, zwypraw nie wróciło 6 bombowców. Polskie skrzydła myśliwców zestrzeliły 3 niem. aparaty. Niem. eskadry liczące 50 bombowców dokonały nalotu na Narwich, powodujęc jednak małe szkody i kilka ofiar w ludziach. Zestrzelono 11 niem. bombowców. W ciągu ost. tygodnia Niemcy zrzucili na Anglię 225 ton bomb, podczas gdy angielskie eskadry zrzuciły na Niemcy 1.300 ton bomb.

Front wschodni. Silna obustronna działalność lotnicza zaznacza się sukcesami rosyjskiemi wskutek powietrznej przewagi Sowietów. Brak osłony dla niem. bombowców — myśliwce potrzebne są na Zachodzie wobec ang. ofenzywy — powoduje wysokie straty niemieckie. w ciągu dwu dni zestrzelono 106 niem. samolotów, za tydzień straty niem. wyniosły 227 aparatów, na lądzie — jak opiniuje Stokholm — zachodzi pytanie czy uderzą Niemcy czy też Rosjanie ruszą pierwsi w kierunku zachodnim i rozpoczną letnią kampanię. Przygotowania rosyjskie na odcinku południowym dalej się posunęły niż niemieckie, a niewątpliwie wśród Rosjan panuje duch ofenzywy. W każdym bądź razie czerwona armia atakuje dalej wzdłuż całego frontu od Salla aż po Krym. Pozycje niem.-fińskie od Murmańska po Karelie są bez przerwy atakowane. Pod Leningradem wylała Newa, wskutek czego nastąpiły walki pozycyjne, w kwietniu straty niem. na tym odcinku wynoszą 58.000 ludzi, w rej. Smoleńska Rosjanie wygrali dwudniową bitwę, zyskując terenowo, na południe od Kurska Niemcy cofnęli się na skutek ros. naporu, na odcinku Briańska Rosjanie posunęli się naprzód i zagrażają ważnemu i silnie umocnionemu miastu Ardzonikidzie Partyzanci wysadzili w powietrze pociąg panc, „Adolf Hitler“, na morzu Berenta zatopiono niem. transportowiec 10,000 ton.

Front afrykański. Burze piaskowe zastanowiły wszelkie działania lądowe. Anglicy zbombadowali bazy osi w Libii i Herahlcion na Krecie, nad Maltą [illegible] 6 niem. bombowców.

[illegible] wschodu. W Birmie Japończycy [illegible] Lasho, palące się od dwu dni, nad Irre-[illegible] wycofała się na północny brzeg rzeki. Duży sukces odnieśli amer. lotnicy w walce nad Burug, niszcząc 22 jap. aparaty na 24 maszyn biorących udział w bitwie, sami nie ponosząc żadnych strat, na zbombardowanych lotniskach w Kupang i Lech zniszczono 81 jap. maszyn. Corregidor ogniem swych dział zmusił do milczenia jap. baterie i zestrzelił 3 jap. samoloty.

W i a d o m o ś c i p o l i t y c z n e.

P o l s k a. Na posiedzeniu Rady Ministrów omawiano rozszerzenie ram rekrutacyjnych armii polskiej na obczyźnie. W czwartek 30. IV. podniesiono polską banderę wojenną na nowym kontrtorpedowcu „Ślązak“, który narychmiat rozpoczął służbę wojenną na morzu. Minister Jan Stańczyk oraz Adam Ciołkosz przemawiali przez radio w dniu święta robotniczego, I-szy maja — mówili — jest symbolem wolności świata, bo właśnie demokratyczne masy ludu pracy prowadzą walkę z totalizmami nietylko o wolność, lecz zarazem o lepszy ustrój świata. Gdy Polska pierwsza stanęła do walki z zaborczością Niemiec, robotnicy polscy w Warszawie i Gdyni złożyli ofiary na ołtarzu wolności. Pod okupacją prowadzą dalej niezłomną walkę już trzeci rok, cierpiąc i walcząc wspólnie z inteligencją i chłopami dla wolności. Ci wszyscy, owiani dziś duchem walki i zwycięstwa, wprowadzą w wyswobodzonej Polsce lepszy ustrój, będą krzewicielami ładu społecznego, wolności indywidualnej i ludzkiej godności. Wszyscy walczymy nietylko o demokrację, ale o ustrój, w którym nie będzie miejsca na bogactwa i nędzę, na ucisk fizyczny i duchowy. Ministrowie bryt. Atllee i Bewine, Rada ang. związków zawodowych i Huysmaus, przewodniczący Biura Pracy przesłali narodowi polskiemu pozdrowienia i życzenia rychłej wolności.

W ł o c h y. Przyznanie się Hitlera do istnienia przesilenia w Niemczech wywołało kryzys wewnętrzny we Włoszech. Prócz narad z królem i prefektami 93-mru prowincyj włoskich, odbył Musolini dwudniową konferencję z Hitlerem w Salzburgu. Według prasy neutralnej Włochy są oburzone niedzielną mową Hitlera. Trudności wewnętrzne Włoch tak wzrosły, że w związku z raportami o sytuacji, Musolini zwolnił 12-tu sekretarzy prowincjonalnych organizacji faszystowskich, wśród nich z Bolonii, Cremony i Verony, we Włoszech rozeszły sie pogłoski o ewentualnym zastąpieniu Musoliniego przez marsz. Badoglio. Cordell Hull oświadczył, że pogłoski te choć mogą być mniej lub więcej prawdziwe nie są jednak dla Włoch żadną niespodzianką. Do Londynu nadeszła wiadomość, że Włochy i Węgry przeprowadziły rozmowy na temat jednolitego frontu przeciw wzrastajacym żądaniom Niemiec dostarczenia robotników do przemysłu i wojska na front wschodni. Do bloku tego miałaby przystąpić również Chorwacja, Słowacja i Bułgaria.

N i e m c y. Rząd niemiecki za pośrednictwem Goeringa i przez swych agentów w Stokholmie, Bernie i Ankarze, wysunął oferty pokojowe w celu skierowania ich do Londynu Memoriał Goeringa proponuje: 1) uznanie panowania Niemiec nad Europą przyczem Niemcy spełnią życzenia Anglii i USA przy realizowaniu nowego porządku. 2) aneksja części ros. terytorium jako koniecznego obszaru życiowego Niemiec, 3) objęcie przez Niemcy większości kolonii francuskich, belgijskich i holenderskich, w zamian Niemcy 1) uznają imperium bryt. w formie obecnej, 2) uznają panowanie Ameryki Północnej nad Południową, 3) współpraca handlowa tych 3-ch imperiów i pomoc Niemiec w zepchnięciu Japonii do jej granic naturalnych. Po tych propozycjach Hitler wygłosił mowę w Reichstagu grożąc Anglii, że z wojny wyjdzie słabsza od swego sprzymierzeńca Ameryki, a radio wrocławskie zastrzegło się, że Hitler nie chce uczynić z Anglików narodowych socjalistów. W Londynie — propozycje pokojowe na tle trudności wewnętrznych Niemiec i wykruszania swej potęgi na froncie wschodnim — zanotowano z zainteresowaniem, jako mnożące się oznaki słabości.

Na fundusz prasowy złożyli; Jo 20, Orzeł-RAF 20, Lewkonia 20, Frank 30, MF. 10.

Pamiętajcie o funduszu prasowym i opiece nad więźniami i ich rodzinami!